

Rumunia przedłuża współpracę z MFW

Tomasz Dąbrowski

31 lipca Rumunia zawarła z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, Komisją Europejską i Bankiem Światowym porozumienie o dostępie do dwuletniej linii kredytowej o wartości 4 mld euro. Jest to już trzeci kredyt pozyskany przez Bukareszt z tych instytucji od 2009 roku. W ramach najnowszego porozumienia zobowiązano się obniżyć deficyt strukturalny z poziomu 2,7% PKB w 2012 roku do poziomu 1% PKB w roku 2015. Wdrożone mają zostać m.in. reforma służby zdrowia oraz restrukturyzacja i prywatyzacja państwowych firm. Centrolewicowy rząd Victora Ponty podkreśla, że linia kredytowa służy jedynie jako zabezpieczenie na wypadek sytuacji nadzwyczajnej. Porozumienie popiera centroprawicowy prezydent Traian Băsescu, który wskazuje, że kredyt pomoże także w przygotowaniach do przyjęcia euro (Rumunia obecnie spełnia trzy z pięciu kryteriów konwergencji).

Komentarz

- Okoliczności towarzyszące zawarciu porozumienia potwierdzają istnienie w Rumunii konsensusu co do głównych kierunków polityki gospodarczej i zagranicznej. Kontrastuje to z sytuacją w innych państwach, np. na Węgrzech, gdzie krytykowanie MFW jest istotnym elementem polityki obozu rządzącego. Fenomen ten można wyjaśnić specyfiką rumuńskiej sceny politycznej: oś podziałów wyznacza przede wszystkim stosunek do prezydenta Băsescu, podczas gdy różnice programowe odgrywają rolę drugorzędną. Centrolewicowa Unia Społeczno-Liberalna w wyborach parlamentarnych z grudnia 2012 roku uzyskała konstytucyjną większość w parlamencie, co daje gabinetowi Ponty komfort rządzenia. Znajdujące się w opozycji Partia Demokratyczno-Liberalna i Demokratyczny Związek Węgrów Rumunii unikają obecnie tematyki gospodarczej, gdyż same były odpowiedzialne za wdrożenie programu oszczędnościowego w ścisłej współpracy z MFW. Krytykują natomiast rząd za działania w obszarze wymiaru sprawiedliwości oraz kształt przygotowywanej reformy ustrojowej i samorządowej.

- Współpraca Rumunii z MFW przyczyniła się do spektakularnej poprawy stabilności makroekonomicznej. Deficyt strukturalny obniżono z 9,5% PKB w 2009 roku do 2,7% PKB w 2012 roku. Od 2011 roku rosną inwestycje, eksport oraz konsumpcja wewnętrzna, a rok 2013 roku będzie trzecim z rzędu, w którym spodziewany jest wzrost gospodarczy

(prognozowany przez MFW na poziomie 2%). Poprawa wskaźników nastąpiła jednak w wyniku dotkliwych społecznie działań oszczędnościowych, m.in. 25-procentowej obniżki płac w sektorze publicznym oraz podniesieniu podatku VAT z 19 do 24%. Doprowadziło to do obniżenia standardu życia obywateli – zakładając utrzymanie obecnego tempa wzrostu konsumpcji prywatnej, które w 2012 roku wynosiło 1% rocznie, przedkryzysowy poziom prywatnej konsumpcji zostanie osiągnięty dopiero w 2020 roku.

- Dostęp do nowej linii kredytowej zwiększy odporność rumuńskiej gospodarki na wstrząsy zewnętrzne (np. nagły odpływ kapitału), ale raczej nie stanie się impulsem do głębszych reform strukturalnych. Próby reform służby zdrowia budzą w Rumunii silny opór społeczny, natomiast prywatyzacja firm rodzi sprzeciw związków zawodowych i jest powodem stałych napięć politycznych. Szansą na przyspieszenie wzrostu gospodarczego może być tylko poprawa absorpcji funduszy unijnych, których wykorzystanie znajduje się najniższym poziomie w UE (ok. 15% dostępnych środków z budżetu UE na lata 2007–2013).